

XXVIII Okręgowy Zjazd Lekarzy WIL

„Tak” dla budżetu



ANDRZEJ PIECHOCKI

31 maja 2007 r. obradował XXVIII Okręgowy Zjazd Lekarzy Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. Dwustu sześciu delegatów udzieliło absolutorium ORL, zatwierdziło wykonanie budżetu 2007 r. oraz uchwaliło budżet 2008.

Obrady otworzył i gości powitał (wśród nich byli między innymi poseł Jan Filip Libicki, Krystyna Poślednia – członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego, prof. dr hab. Andrzej Obrębowski – prorektor ds. klinicznych i szkolenia podyplomowego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego), Stefan Sobczyński, przewodniczący ORL.

Jan Filip Libicki przypomniał niedawne spotkanie w siedzibie WIL, podczas którego parlamentarzyści zostali poinformowani o sprawach najważniejszych dla środowiska medycznego. Przyznał, że zyskał sporo wiedzy, niezbędnej w momencie,

Dla sprawnego przebiegu zjazdu powołano komisje:

- Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:
dr Emilia Schneider
dr Krzysztof Kordel
dr Marek Walkiewicz
dr Krzysztof Połec
- Komisję Mandatową w składzie:
dr Stanisław Schneider
dr Wojciech Łacki
dr Artur de Rosier

gdy stoimy przed najważniejszymi decyzjami w sprawie reformy systemu ochrony zdrowia. Jego zdaniem, każdy z parlamentarzystów, jeśli nie jest fachowcem i nie zasiada w sejmowej Komisji Zdrowia, powinien uważnie słuchać teraz głosu lekarzy.

Krystyna Poślednia zapewniła, że z równym zainteresowaniem jak lekarze i pacjenci czeka na zmiany w systemie ochrony zdrowia. Przypomniała, że urząd nadzoruje 27 placówek. I jest dlań bardzo ważne, jak one niebawem mają być zarządzane, jak będzie wyglądała polityka zdrowotna województwa

wielkopolskiego. Lekarzom podziękowała za okazywaną przez nich cierpliwość i wyrozumiałość.

Andrzej Obrębowski zapewnił, że nowe władze Uniwersytetu Medycznego z równą intensywnością, jak obecne, będą współpracować z Wielkopolską Izbą Lekarską ku pożytkowi środowisk akademickiego i medycznego. Wyraził zaniepokojenie o szpitalnictwo akademickie. Jego zdaniem, w nowym systemie nie można zaprzepaścić tego, co przez lata osiągnięto. Z troską mówił o potrzebie szkoleń, ich znaczeniu dla środowiska medycznego.

Wszyscy goście, także w listach kierowanych do uczestników zjazdu, mówili o szacunku dla lekarzy. Wyrażali nadzieję na ukształtowanie systemu ochrony zdrowia w sposób odpowiadający oczekiwaniom społecznym. Życzyli, aby działalność samorządu lekarskiego przynosiła sukcesy, aby jego głos i zdanie były brane pod uwagę w gremiach decyzyjnych.

Stefan Sobczyński, odnosząc się do tych wystąpień, zauważył, że w takim czasie, jak obecnie, wyjątkowo potrzebna jest rzeczowa i rozważna dyskusja. Izba stara się nie uczestniczyć wszakże w sporach politycznych, chce być natomiast aż do bólu merytoryczna. – *Jak wszyscy tutaj siedzimy – mówił – jesteśmy ekspertami w wielu dziedzinach. Musimy być wysłuchani, mamy wiele doświadczeń, uwag i sugestii.*

Rozstrzygają się nasze sprawy i naturalne jest, że chcemy, aby także z naszym udziałem.

Sporo czasu zajęły sprawy proceduralne związane z wyborem prezydium i poszczególnych komisji. Z opóźnieniem zjazd przystąpił do pracy nad dokumentami dostarczonymi wcześniej każdemu z delegatów. Liczba mandatów na zjazd wynosiła 387, w obradach uczestniczyło 206 delegatów (53,2 proc. uprawnionych). Tym samym zjazd uprawniony był do przeprowadzania wyborów i podejmowania uchwał.

Kontrowersje powstały po wniosku dotyczącym ujęcia w budżecie na 2008 r. inwestycji planowanych w siedzibach WIL w Kaliszu (zakup) i Poznaniu (remont). W głosowaniu nie został ten wniosek przez zjazd przyjęty. Postanowiono natomiast w osobnej uchwale przyjąć preliminarz inwestycyjny na 2008 r. Podobnie było w wypadku zapytania o procedurę przygotowania i zatwierdzenia przed obradami zjazdu sprawozdania rocznego ORL. Wyjaśniono, że zatwierdzenie tegoż sprawozdania należy do kompetencji zjazdu, bo ORL sama nie może zatwierdzać własnego sprawozdania. Kontrowersje wzbudza też fundacja. Zdaniem jednego z mówców, powinna być zlikwidowana, gdyż jest sztucznym tworem. Nadal brakuje solidnego zaczątku finansowego. Z samorządami lokalnymi, przekonywał kolejny mówca, walczyć trzeba o prawo własności do lokali, w których są gabinety lekarskie. Jeśli bezwzględ-



Prezydium zjazdu z jego przewodniczącym, Stanisławem Dzieciuchowiczem

Zdjęcia: ANDRZEJ PIECHOCKI

nie zastosuje się reguły rynkowe, wielu nie będzie stać na ich wykupienie. Pojawi się obcy kapitał, który może być groźny dla rynku pracy. Już i tak wielu lekarzy wyjeżdża, dla nich kotwicą mogłaby być właśnie własność.

W 2007 r. Wielkopolska Izba Lekarska wykonywała swoje zadania poprzez organa statutowe; 30 razy obradowało Prezydium ORL, 11 – ORL, pracowało 17 komisji problemowych. Wykonane zostały zadania roku 2007, na 2008 zaplanowano między innymi: kontynuację inwestycji w nieruchomościach WIL w Poznaniu, modernizację zbioru akt osobowych lekarzy i praktyk lekarskich, podniesienie jakości i efektywności świadczonych usług. W minionym roku uzyskane przychody wyniosły 5 405 395,12 zł, a zysk netto 1 334 489,19 zł. Wielkopolska Izba Lekarska posiada majątek własny o wartości bilansowej 3 394 897,95 zł. Przeprowadzony audyt, jak poinformował delegatów prezes Stefan Sobczyński, wykazał, że gospodarka finansowa prowadzona jest w sposób prawidłowy. Dodatkowo saldo umożliwi podejmowanie dobrych uchwał dotyczących działalności w 2008 r. A jest to rok szczególnie. Przypada w nim 20-lecie samorządu lekarskiego. Poznań będzie gospodarzem ogólnopolskiej uroczystości.

Przewodniczący ORL poinformował, że WIL jest pierwszą izbą lekarską w Polsce, która otrzymała licencję na system komputerowy w ramach oprogramowania FINN. Dotyczy on zbierania składek członkowskich. To było pionierskie zadanie, inni przyjeżdżają teraz do Poznania i uczą się. Mówiąc o działalności WIL w minionym roku, wskazał między innymi na:

- poparcie akcji protestacyjnej lekarzy w związku z pauperyzacją zawodu,

- świadczenie pomocy prawnej w okresie strajków, a także na ważne dokumenty, wśród nich:
- sprzeciw wobec pracy zmianowej,
- zmiany systemu kształcenia lekarzy,
- wycena pracy lekarzy,
- zmiany w kodeksie cywilnym w części dotyczącej odpowiedzialności cywilnej lekarzy.

Zebrani usłyszeli informacje o dobrej współpracy WIL i Dolnośląskiej Izby Lekarskiej, o modernizacji i remoncie budynku WIL w Poznaniu, o planach inwestycyjnych w Kaliszu w związku z tym, że dobiega końca umowa dzierżawy siedziby tamtejszej Delegatury WIL. Przewodniczący ORL zapewnił, że – jak dotychczas – WIL chce i będzie inwestować w człowieka, w jego rozwój. W kształcenie, pomoc prawną i socjalną dla naszych starszych i młodszych kolegów. Niech pieniądze, które zbieramy od kolegów w postaci obowiązkowych składek, wrócą do nich w postaci szkoleń i pomocy finansowej w trudnej sytuacji życiowej.

– Nasz zjazd powołany jest – kontynuował przewodniczący ORL – przede wszystkim do przyjęcia budżetu, ale muszę Wam, Koleżanki i Koledzy, powiedzieć nie tylko o sprawach finansowych. Mamy przecież wiele innych problemów związanych z wykonywaniem naszej pracy. Przeżyliśmy znów kontraktowanie naszych usług przez NFZ. Kolejny to już raz, a stale uczymy się. W tym roku przedstawiciele naszej izby, koledzy dentyści Andrzej Cisło i Wiesław Wawrzyniak zjednoczyli wokół siebie lekarzy dentyistów z powiatów: ostrowskiego, krotoszyńskiego, kaliskiego, jarocińskiego, pleszewskiego, ostrzeszowskiego, chodzie-



Krystyna Poślednia



Jan Filip Libicki i prof. Andrzej Obrębowski



Podczas głosowania

skiego i węgrowskiego. Lekarze utworzyli porozumienie. I udało się im osiągnąć sukces. Wszyscy lekarze, którzy chcieli, weszli do systemu i podpisali kontrakt z NFZ. Nie po cenach dumpingowych.

– Chciałbym także – mówił przewodniczący ORL – aby dziś młodzi i zdrowi lekarze nie zapomnieli o naszych starszych kolegach, lekarzach-seniorach, emerytach, rencistach. Jest ich wielu i należy im się, jako naszym dawnym mistrzom i nauczycielom, pomoc. Na koniec nie mogę nie wspomnieć o naszych najmłodszych kolegach. Zmiany zapowiadane przez minister zdrowia są niepokojące. Planowane jest zniesienie stażu podyplomowego. Chcemy w sposób dostępny dla Wielkopolskiej Izby Lekarskiej pomagać i szkolić naszych kole-

gów. Staramy się o pozyskanie funduszy unijnych na prowadzenie szkoleń, aby maksymalnie odciążyć finansowo uczących się lekarzy. WIL niezmiennie opowiada się za wzrostem nakładów na zdrowie. Dopiero wtedy, kiedy osiągną one 6 proc. PKB, będzie można mówić o podstawach finansowych reformy systemu ochrony zdrowia.

Komisja Finansowa WIL w swym sprawozdaniu stwierdziła: „Przez cały okres sprawozdawczy zachowana była dyscyplina finansowa i KF nie spotkała się z istotnymi rozbieżnościami między preliminarzem budżetowym a stanem faktycznym. Okręgowa Komisja Rewizyjna WIL w swej uchwale zarekomendowała zjazdowi »zatwierdzenie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2007«.”